

Joanna Dybiec-Gajer

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

joanna.dybiec-gajer@uken.krakow.pl

ORCID: 0000-0002-5349-6842

Natalia Szewczyk

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

d751439@doktorant.uken.krakow.pl

POWRÓT AMBASADORA. PRZEKŁADOWE TRAJektorie AUTOBIOGRAFII ROMUALDA SPASOWSKIEGO I JEJ RECEPCJA W LISTACH OD CZYTELNIKÓW

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2025.005>

Zarys treści: Artykuł poświęcony jest historii przekładowej autobiografii dyplomaty Romualda Spasowskiego, dwukrotnego ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych i jednego z najwyższych rangą urzędników z bloku wschodniego, którzy wystąpili o azyl polityczny w USA. Mimo że decyzja ambasadora o pozostaniu w kraju urzędowania po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce odbiła się szerokim echem w prasie amerykańskiej, a wydana po angielsku na emigracji w USA autobiografia *The Liberation of One* (1986) doczekała się przekładów w niemiecki i francuski, do czytelnika polskiego trafiła dopiero w 2022 r. Artykuł omawia zatem przypadek, w pewnym uogólnieniu, odwróconej klasycznej linearności publikacyjnej przekładu, w którym tłumaczenia zostały opublikowane wcześniej niż polski tekst pierwotny. Celem artykułu, oprócz naszkicowania „powrotu” wspomnień ambasadora do Polski, jest również ukazanie na podstawie

materiału archiwalnego bezpośredniej reakcji czytelników na amerykańskie wydanie autobiografii Spasowskiego, czyli badanie mikrorepcji tekstu. Analiza zachowanych w archiwum Instytutu Hoovera listów do autora wskazuje na pozytywne przyjęcie książki. Jej lektura nierzadko stanowiła dla czytelników formę emocjonalnego katharsis i zmierzania się z własną historią poprzez zanurzenie się w opowieści ambasadora.

Słowa kluczowe: historia przekładu, mikrohistoria, wspomnienia dyplomatów w przekładzie, mikrorepcja czytelnicza, listy od czytelników, Romuald Spasowski, *The Liberation of One*, *Spowiedź ambasadora*

Wprowadzenie

Dyplomaci, zwłaszcza po zakończeniu czynnej służby, nierzadko spisują i publikują swoje wspomnienia. W pierwszych dwóch dekadach dwudziestego wieku ukazało się drukiem aż około 70 różnego rodzaju autobiograficznych tekstów brytyjskich i angielskich dyplomatów (Stark 2018: 2), a niemieccy dyplomaci w randze ambasadorów po 1918 roku opublikowali około 40 książek wspomnieniowych (Franz 2025: 2). W Słowenii po odzyskaniu niepodległości w 1991 r. zapanowała wręcz moda na wspomnienia osób związanych z dyplomacją: trzynastu autorów opublikowało łącznie 39 książek (Udovič 2020 159–160)¹. W Polsce książki autobiograficzne, zwłaszcza rozliczające się z poprzednią epoką, stały się szczególnie popularne tuż po upadku PRL, a w związku z efemerycznością ówczesnego rynku wydawniczego ich publikowanie „służyło zatem głównie celom finansowym, a nie wiwisekcji »ukąszenia heglowskiego«” (Pleskot 2023b: 16). Teksty wspomnieniowe dyplomatów mogą umożliwiać spojrzenie za kulisy działań dyplomacji oraz dostarczać informacji o mechanizmach władzy, kulturze politycznej i dynamice relacji między państwami, których nie widać w oficjalnych dokumentach czy relacjach medialnych. Z tego powodu najczęściej stanowiły przedmiot badań historycznych. W najnowszej monografii badającej wspomnienia dyplomatów politolog Benedikt Franz argumentuje, że postrzeganie autobiograficznych narracji dyplomatów jako „okien na przeszłość” prowadzi również, w ra-

¹ Wśród słoweńskich dyplomatów najbardziej płodnym autorem jest Dmitrij Rupel, socjolog, polityk, pisarz, ambasador Słowenii w USA (1997–2000), który opublikował aż dziesięć książek wspomnieniowych (Udovič 2020: 159).

mach tego samego paradygmatu badawczego, do konstatacji, że materiały takie nie mogą być jednakże traktowane jako wiarygodne źródła historyczne (2025: 2). Jako alternatywę, która pozwala na uniknięcie trudności wynikających z problematycznego statusu epistemologicznego gatunku, postuluje on zatem traktowanie wspomnień dyplomatów jako formy komunikacji i pełnoprawnej praktyki społecznej, która (re)produkuje między innymi różne role społeczne aktorów dyplomacji (Franz 2025: 3). W obszarze studiów przekładoznawczych prowadzono, choć stosunkowo rzadko i dopiero w ostatnich dekadach, badania o charakterze socjologicznym i językoznawczym w różnorodny sposób konceptualizujące i konfiguruje kluczowe w kontekście tego artykułu pojęcia tłumaczenia i dyplomacji. Głównym nurtem ujęcia przekładu jako dyplomacji kulturowej jest analiza zależności między przekładem a polityką kulturalną państwa oraz ukazywanie, w jaki sposób instytucjonalnie wspierane inicjatywy tłumaczeniowe mogą stać się narzędziem oddziaływania w sferze kultury (von Flotow 2018, Jiang 2021, Ni 2022). W takim ujęciu przekład konceptualizuje się jako instrument *soft power*, miękkiej siły, umożliwiającej pokojowe, perswazyjne oddziaływanie polityczne i kulturowe poprzez obieg tekstów, idei i wartości poza granicami państwa. O znaczeniu tego ujęcia świadczy wydany ostatnio numer specjalny czasopisma „Perspectives” pod tytułem *Translation and Soft Power* (red. Roig-Sanz, Campanella, Carbó-Catalan, 2025). Jednakże tłumaczenia wspomnień dyplomatów nie stały się jeszcze przedmiotem szerszych badań przekładoznawczych.² Jednym z powodów może być niecentralny status gatunku w polisystemie literackim, jak również fakt, że z wielu opublikowanych wspomnień tylko niewielka część ukazuje się w przekładzie.

W kontekście tłumaczeniowym na uwagę zasługują zatem wspomnienia Romualda Spasowskiego (1920–1995), polskiego dyplomaty, dwukrotnego ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Stanach Zjednoczonych

² W tłumaczeniu ukazały się wspomnienia przede wszystkim znanych postaci życia dyplomatycznego i politycznego lub osób z nimi związanych (np. tłumacza Hitlera, Paula Schmidta). W literaturze przekładoznawczej można odnotować tylko sporadycznie prace poświęcone wspomnieniom dyplomatów, czego przykładem jest analiza przekładu książki Hillary Clinton *Hard Choices* (Mehawesh 2025), ukierunkowana na rekonstrukcję strategii translatorskich, przesunięć ideologicznych oraz sposobów kreowania wizerunku autorki w kulturze arabskiej.

w latach 1955–1961 i 1978–1982. Jego nazwisko wielokrotnie pojawiało się w kontekście burzliwych wydarzeń w PRL, przy czym znacznie częściej na łamach pracy zagranicznej niż polskiej, po publicznym sprzeciwieniu się władzy komunistycznej w Polsce i decyzji o pozostaniu w Stanach Zjednoczonych oraz ubieganiu się w tym kraju o azyl. Do tych dramatycznych doświadczeń Spasowski powrócił w formie literackiej w 1986 roku, publikując w języku angielskim autobiografię *The Liberation of One*, w której dokonał swego rodzaju „spowiedzi”, przedstawiając w niej całą historię swojego życia. Blisko 40 lat po amerykańskiej premierze jego historia powróciła do ojczyzny zarówno dzięki ukazaniu się pierwszej polskiej edycji autobiografii pt. *Spowiedź ambasadora*, zredagowanej i opracowanej przez dyplomatę Mariusza M. Brymorę (2022), jak i dzięki obszernym biograficznym publikacjom historyka Patryka Pleskota (2023a, 2023b). Wspomnienia Spasowskiego są najczęściej tłumaczonymi narracjami autobiograficznymi polskiego dyplomaty. Doczekały się przekładów na język niemiecki i francuski, a w końcu także opracowania w języku polskim³.

Obieg przekładów tekstów literatury bywa postrzegany często w kategoriach publikacyjnych, przy czym zakłada się, że najpierw ukazuje się „oryginał”, a w dalszej kolejności jego tłumaczenie. Analizowany przypadek wspomnień Spasowskiego stanowi interesujące odwrócenie zakładanego przebiegu wydarzeń i takiej linearności. W omawianym przypadku „odwrócenie” polega na tym, że najpierw ukształtował się publiczny obieg anglojęzyczny (pierwodruk), a dopiero po latach tekst został wprowadzony do obiegu polskojęzycznego w formie edycji opracowanej. Oznacza to, że odwrócenie odnosi się do chronologii obiegu i recepcji oraz sieci zależności przekładowych, a nie „powstania” tekstu w sensie materialnym (jego napisania).⁴ Najpierw powstała bowiem wersja autorska w języku

³ W tym kontekście warto wspomnieć wcześniejsze wspomnienia polskiego dyplomaty, również ambasadora polskiego w USA, o zbliżonej trajektorii powrotu, a mianowicie *Defeat in Victory* J.M.W. Ciechanowskiego, wydanych pierwotnie na emigracji (Doubleday and Company, Garden City, Nowy Jork, 1947), których polska publikacja ukazała się dopiero w 2017 r. pod tytułem *Przegraną zwycięzcy. Wspomnienia ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej*. Z przekładoznawczego punktu widzenia różnica jest jednak o tyle znacząca, że polskie wydanie wspomnień Ciechanowskiego jest przekładem tekstu angielskiego (tłumaczył Wojciech Tyszka).

⁴ Tę uwagę, za którą dziękujemy, zawdzięczamy anonimowej recenzji.

polskim, następnie pierwsza publikacja – pierwodruk amerykański, a na samym końcu edycja polska. Warto również podkreślić, że amerykański pierwodruk, mimo iż był *de facto* przekładem, nie został oznaczony jako taki, co rodzi pytania o strategię wydawniczą oraz ich wpływ na percepcję autentyczności tekstu.

Cel artykułu jest dwojaki. Po pierwsze omawia nietypową, „odwroconą” trajektorię przekładową autobiograficznej książki Romualda Spasowskiego, analizowanej tutaj głównie w kategoriach historii wydawniczej. Wiąże się to ze sproblematyzowaniem kluczowych w przekładoznawstwie terminów tekstu wyjściowego i docelowego, podkreśleniem ich relacyjności oraz uwypukleniem roli redaktora jako podmiotu sprawczego, dzięki któremu wspomnieniowa narracja Spasowskiego mogła ukazać się w języku i kraju ojczystym ambasadora. Po drugie celem artykułu jest ukazanie odbioru pierwszego amerykańskiego wydania – nieoznaczonego przekładu – w niepublikowanych listach od czytelników i zbadanie, jak tekst funkcjonuje w odbiorze jako „autentyczna” literatura faktu. Do analizy wybrano korespondencję nadesłaną do autora w latach 1986–1990, przechowywaną w archiwum Spasowskiego w Instytucie Hoovera. Oba aspekty badane w artykule, historia wydawnicza przekładu oraz historia recepcji traktowane są jako różne rejestry tego samego procesu kulturowego. Ta pierwsza tworzy ramę analizy na poziomie makro, podczas gdy badanie listów czytelników wprowadza skalę mikro, koncentrując się na indywidualnym, jednostkowym doświadczeniu czytelników. Analiza recepcji czytelniczej ma zatem charakter badań mikrohistorycznych.

Mikrohistoria i badania archiwalne

Mikrohistoria w studiach przekładoznawczych to podejście analityczne koncentrujące się na intensywnym, pogłębionym badaniu konkretnych aktorów, praktyk lub zdarzeń przekładowych w ich osadzeniu lokalnym i czasowym. Nie chodzi w nim o skalę materiału, lecz o skupioną i szczegółową rekonstrukcję kontekstu, która pozwala odsłonić mechanizmy działania przekładu i tłumaczy niewidoczne w ujęciach makro. Tak szczegółowa perspektywa ujawnia złożoność praktyk translacyjnych, negocjacji i strategii, które zwykle pozostają poza zasięgiem tradycyjnych metod deskryptywnych studiów nad przekładem. Pozwala również na pisanie

socjologicznej i kulturowej historii przekładów i tłumaczy. Wywodzącą się z nauk historycznych koncepcję mikrohistorii rozpropagował na gruncie przekładoznawczym Jeremy Munday w przełomowym, a dziś klasycznym, tekście (2014), chociaż już wcześniej Sergia Adamo analizowała zagadnienie „świadomości historycznej” w badaniach nad przekładem (Adamo 2006: 81). W klasycznym podejściu Mundaya (2014) mikrohistoria wykorzystuje przede wszystkim źródła pierwotne, takie jak archiwa, listy, notatki robocze, aby odtworzyć indywidualne doświadczenia tłumaczy oraz procesy podejmowania decyzji translatorskich. Rosnąca świadomość znaczenia i wartości naukowej materiałów osobistych i zainteresowanie wykorzystaniem archiwów w badaniach nad przekładem spowodowało, że badacze odwołują się do ugruntowanej metafory zwrotów, pisząc o „zwrocie archiwalnym” oraz o zwrocie ku materialności (Kita-Huber, Makarska, 2020: 11)⁵.

W centrum zainteresowania mikrohistorii znajdują się „marginalne, jednostkowe przypadki w ich „zwyczajnej wyjątkowości”, przekraczanie tego, co zazwyczaj uznaje się za dominującą, ciągłą narrację o przeszłości” (Adamo 2006: 81–82)⁶. W badaniach przekładoznawczych oznacza to oddalenie się od przekładu jako tekstu i analizy językoznawczej w myśl argumentacji A. Pyma, że „aby zrozumieć, dlaczego przekłady się zdarzają, należy zwrócić uwagę na ludzi, którzy się do tego przyczyniają” (Pym 1998: ix). Metodologiczne fundamenty mikrohistorii przekładu obejmują rekonstrukcję sieci i relacji uwarunkowań, uwydatnienie sprawczości,

⁵ Jeden ze znaczących nurtów w ujęciu mikrohistorycznym stanowią badania nad biografiami tłumaczy. Prężnie rozwijająca się refleksja metodologiczna obszaru nazywanego „biografiką translatorską” (Eberharter 2023: 18), wypracowująca modele opisu i umożliwiająca porównywanie biografii (Makarska 2014; Kaindl 2025) idzie w parze z analizami przypadków konkretnych, indywidualnych biografii tłumaczy i tłumaczek oraz szerokiego wachlarza ich ról społecznych (Gomez 2017, Adamowicz-Pośpiech 2023, Siwek 2023). Tego rodzaju badania sytuują tłumaczy w roli aktywnych aktorów kulturowych, a nie „niewidzialnych” pośredników, którzy pracują nie w odosobnieniu, ale realizują swoje zadania we współpracy z innymi, z pisarzami, wydawcami, redaktorami oraz tłumaczami (Paloposki 2017: 31). W ujęciu mikrohistorycznym przedmiotem badań przekładoznawczych mogą być jednakże różne wycinki rzeczywistości, nie tylko sprawczość tłumaczy, ale także przekład jako praktyka kulturowa, instytucje, wydarzenia lub sytuacje historyczne (Mellinger 2019).

⁶ Wszystkie tłumaczenia cytatów z obcojęzycznej literatury przedmiotu zostały wykonane przez autorki artykułu.

gęstą kontekstualizację (*thick description*) i problemowe podejście do struktur władzy.

Przekładoznawczo ukierunkowane badania archiwalne napotykają liczne wyzwania. Wynikają one z jednej strony z przyjętych praktyk archiwizacyjnych oraz sposobów organizacji zasobów, w których kategorie związane z przekładem zazwyczaj nie stanowią kryterium porządkowania ani opisu zbiorów. Z drugiej strony trudności te wynikają z samej natury archiwum jako instytucji kultury, pamięci i wiedzy, co rodzi szereg kwestii metodologicznych, warsztatowych, interpretacyjnych oraz etycznych. Kluczowe znaczenie w procesie badawczym odgrywa konceptualizowanie pojęcia archiwum, świadomość celów badawczych, umiejętność poruszania się po złożonym i często niespójnym materiale oraz pozycjonowanie się badacza/badaczki względem obiektu badań.

Spuścizna Romualda Spasowskiego znajduje się w Instytucie Hoovera (Hoover Institution Library & Archives) na Uniwersytecie Stanforda, który specjalizuje się w gromadzeniu zbiorów związanych z historią XX i XXI wieku i posiada obszerne, unikatowe kolekcje poloników. Założycielem i fundatorem Instytutu był Herbert Hoover, 31. prezydent USA, z zaangażowaniem wspierający Polskę po I wojnie światowej⁷. Nabyta w 1997 roku spuścizna ambasadora (*Romuald Spasowski papers, 1929–1995*) jest pokaźnych rozmiarów. Skatalogowano ją w 84 pudłach archiwizacyjnych (*boxes*) o łącznej długości ok. 13,5 m bieżącego. Obejmuje różnorodny materiał: wspomnienia i notatki ambasadora, wycinki prasowe, korespondencję prywatną i służbową, filmy. W archiwum w większości znajdują się oryginały, tylko częściowo kserokopie. Jako twórcę archiwum katalog wymienia Romualda Spasowskiego, jednakże znaczącą rolę w jego tworzeniu, a zwłaszcza porządkowaniu, odegrała jego żona Wanda. Jednym z głównych wyzwań w pracy badawczej z archiwaliami Spasowskiego jest niski stopień ich opracowania. Kategorie jednostek są szeroko nakreślone, a w ich obrębie materiał nie jest usystematyzowany ani ułożony w logiczne ciągi. Osiem jednostek pozostaje jeszcze nieopracowanych i z tego względu nie jest obecnie przeznaczonych do wglądu⁸. Taki stan

⁷ W uznaniu zasług Herberta Hoovera w 1922 roku Rzeczpospolita Polska nadała mu tytuł honorowego obywatela.

⁸ Przykładowo materiał zdjęciowy pomieszczony jest w 18 pudłach archiwizacyjnych, które opisano ogólnikowo w większości jako „zdjęcia różne undated”. Opis zawartości

rzeczy wynika z koncepcji udostępniania zbiorów⁹. Największy komfort badawczy zapewniają uporządkowane i szczegółowo zinwentaryzowane kolekcje. Wymaga to jednak znacznego nakładu pracy i odciąża w czasie moment udostępnienia archiwaliów. W przypadku spuścizny Spasowskiego kierowano się pragmatycznym kompromisem, udostępniając ją w formie częściowo opracowanego inwentarza dokumentów. Archiwum Spasowskiego obecnie nie jest zdigitalizowane. Można z niego korzystać na miejscu bez większych ograniczeń formalnych po uprzednim zarejestrowaniu terminu.

To w Instytucie Hoovera znajdują się dokumenty związane z pisaniem i wydaniem wspomnień ambasadora, w tym rozliczne wersje rękopisów i maszynopisów autobiografii o objętości kilku tysięcy stron, rozproszone w kilkunastu jednostkach archiwizacyjnych.

Historia przekładów wspomnień ambasadora

Wspomnienia Romualda Spasowskiego ukazały się wiosną 1986 roku pod tytułem *The Liberation of One* (pl. „Wyzwolenie jednostki”), nakładem jednego z największych w tamtym czasie wydawnictw amerykańskich Harcourt Brace Jovanovich z San Diego (Grant 1996: 223). Pierwotne plany dotyczące wydania książki powstały znacznie wcześniej, a w mediach pojawiały się wzmianki na temat możliwej publikacji już kilka lat przed jej ukazaniem się. Jednak zarówno proces pisania, jak i redakcji okazał się bardziej czasochłonny, niż pierwotnie zakładano (Pleskot 2023b: 343). *The Liberation of One* jest autobiografią, osobistym świadectwem i pewnego rodzaju spowiedzią, w której ambasador Romuald Spasowski, autor-bo-hater, w pierwszoosobowej narracji odsłania przed czytelnikami swoje życie, starając się jak najlepiej wyjaśnić motywację i okoliczności podejmowanych decyzji. Spasowski w bardzo szczegółowy sposób usiłuje opisać

kolekcji Spasowskiego, nr katalogowy 97026, dostępny jest na stronie Online Archive of California, https://oac.cdlib.org/static_findaids/ark:/13030/kt9r29s1rd.html.

⁹ Dziękuję pani Irenie Czernichowskiej z Instytutu Hoovera za cenne rozmowy i przybliżenie zasad pracy archiwalnej z perspektywy pracownika archiwum podczas mojej kwerendy w sierpniu 2025 r. – JDG.

całe swoje życie, zaczynając od lat młodości, w których rolę jego głównego autorytetu odgrywał ojciec, Władysław Spasowski. Zaszczepiał on w synu przekonanie o słuszności ideologii komunistycznej, w której pokładał nadzieje przez bardzo długi czas. Wspomnienia kończą się na wydarzeniach prowadzących do głośnej ucieczki ambasadora i publicznego przeciwstawienia się reżimowi PRL. Głównym celem autora jest zarówno rekonstrukcja wydarzeń z własnej perspektywy, jak i przedstawienie prawdy, którą chce się podzielić z odbiorcami.

Premiera książki w 1986 roku była niezwykle medialnym wydarzeniem. Wydawnictwo Harcourt Brace Jovanovich zorganizowało dla Spasowskiego ogólnokrajowe tournée promocyjne, w ramach którego autor miał możliwość podzielenia się historią przedstawioną w książce na żywo, a także prowadzenia rozmów, zarówno osobistych, jak i telefonicznych, z czytelnikami (Pleskot 2023b: 381). Spasowski udzielał również licznych wywiadów dla środków masowego przekazu, w tym dla jednego z najpopularniejszych programów telewizyjnych w USA *Good Morning America*. Ta intensywna obecność w mediach znacząco przyczyniła się do zainteresowania mediów ówczesną sytuacją polityczną w Polsce.

The Liberation of One opiera się na notatkach i pamiętnikowych zapisach Spasowskiego, które ambasador gromadził przez całe życie, zwłaszcza od momentu rozpoczęcia kariery dyplomatycznej. Opracowując pierwotny szkic książki, Spasowski stworzył około trzech tysięcy stron odręcznie zapisanego manuskryptu. Przy pracy wspomagała go Wanda Spasowska, która przepisała rękopis na maszynie i dwukrotnie go zredagowała, konsultując kluczowe zmiany z mężem (Pleskot 2023b: 344). We współpracy z wydawnictwem i redaktorką Marie Arana-Ward tekst raz jeszcze zmniejszył objętość, czego efektem była publikacja licząca nieco ponad 670 stron. Redaktorka podczas całego procesu opracowywania narracji współpracowała ze Spasowskim, usuwając niepotrzebne powtórzenia i inne elementy w taki sposób, aby nie stracić pierwotnego sensu utworu (Pleskot 2023b: 345). Ważny filtr na spisane wyjściowo w języku polskim wspomnienia nakłada przekład. Co zaskakujące, nazwisko tłumacza, Richarda Louriego, który przełożył maszynopis na język angielski, nie pojawia się nigdzie w oficjalnych źródłach na temat publikacji (Pleskot 2023b: 344) ani w wydanych wspomnieniach, co czyni jego udział w pracach nad książką całkowicie nieczytelnym dla odbiorcy. Można zatem mówić o niewidzialności tłumacza, jednakże nie w sensie koncepcji Venutiego (1995) jako

strategii udomowienia przekładu, ale jako o instytucjonalnym zatarciu śladu tłumaczenia. Nieuwzględnienie Richarda Louriego na stronie redakcyjnej i przypisanie tamże praw autorskich do przekładu Spasowskiemu pozostawia pole do interpretacji. Możliwe, że była to próba przypisania słów wypowiedzianych w książce jedynie Spasowskiemu, by były one odbierane jako najbardziej autentyczne i wiarygodne.

Niedługo po amerykańskiej premierze książka *The Liberation of One* doczekała się kolejnych przekładów. Już w 1987, więc nieco ponad rok później, nakładem wydawnictwa Lübbe w Bergisch-Gladbach opublikowano pierwsze i zarazem jedyne tłumaczenie na język niemiecki. Wykonał je duet Günter Panske i Klaus Budzinski. W przeciwieństwie do amerykańskiego pierwodruku informacja o tłumaczach została uwzględniona na stronie redakcyjnej. Przekład ten oparty jest bezpośrednio na wersji angielskiej i został zatytułowany *Abschied von Warschau*, co można przełożyć jako „Pożegnanie z Warszawą”. Niemieckie wydanie zachowuje przy tym format wersji angielskiej zarówno pod względem objętości i układu stron, jak i wykorzystanych ilustracji, które pokrywają się z tymi w edycji amerykańskiej. W tym samym roku ukazała się również francuska wersja wspomnień w przekładzie Marianne Véron, opublikowana przez wydawnictwo Belfond w Paryżu, tak jak w przypadku niemieckiej edycji przełożona z języka angielskiego. W tym wydaniu książka została jednak znacznie skrócona (do ok. 400 stron) i zatytułowana *J'ai conquis ma liberté*, czyli „Wywalczyłem swoją wolność”. Pominięte zostały także ilustracje oraz sekcja *Podziękowania*. Mając na uwadze, że manuskrypt książki powstał w język polskim, niemieckie i francuskie tłumaczenia wspomnień ambasadora należy uznać za rodzaj niejawnego przekładu pośredniego.

Zarówno francuski, jak i niemiecki tytuł odbiegają od oryginalnego. Autor nawiązuje w nim do najważniejszej publikacji swojego ojca, *Wyzwolenie człowieka* (1933), którą Władysław Spasowski postrzegał jako „testament życia” (Spasowski 1933: bn)¹⁰. Kluczowym dla Spasowskiego seniora było nie personalistyczne ujęcie człowieka, ale jego uspołecznienie i dążenie

¹⁰ Dzieło Władysława Spasowskiego *Wyzwolenie człowieka: w świetle filozofii, socjologii pracy i wychowania ludzkości* ukazało się w warszawskiej oficynie Ferdynanda Hoesika i zawierało również francuski przekład tytułu, *L'émancipation de l'homme*, czyli emancypacja człowieka, który trafnie oddaje zamierzenia autora. Władysław Spasowski kreslił swój wywód o edukacji i duchowej emancypacji człowieka, prawie równie obszerny (567 stron)

do stworzenia nowego społeczeństwa w oparciu o materialistyczne ideały marksistowskie. Swoją pracę postrzegał jako „walkę teoretyczną”, za której cel stawiał pogłębienie i rozpowszechnienie „idei ogólnoludzkiej socjalistycznej cywilizacji i kultury” (Spasowski 1933: IX). Spasowski junior odchodził stopniowo od ideałów ojca, by ostatecznie odciąć się od nich całkowicie. To sygnalizuje tytułem swoich wspomnień, którego punktem ciężkości czyni indywidualne i jednostkowe ujęcie człowieka, nie uniwersalistyczne zatem „liberation of man”, ale „liberation of one” – osobiste wyzwolenie jednostki. Ponadto przez odwołanie się do koncepcji wolności wpisuje się w bliskie amerykańskiej kulturze tradycje. To znamienne z punktu widzenia amerykańskiego czytelnika, że zarówno kulminacyjny etap dojrzewania Spasowskiego do prawdziwej, wewnętrznej wolności, jak i odrzucenie zewnętrznego zniewolenia nastąpiło w USA. Politolog i dyplomata Jarosław Bratkiewicz komentuje wybór tytułu wspomnień następująco (2023):

Ambasador Spasowski zerwał z komunizmem, uświadomiwszy sobie, że „wyzwolenie człowieka”, które na modłę komunistyczną wieszczył jego ojciec, w krajach Europy Wschodniej i Eurazji wskutek chropowatości i brutalizmu tamtejszych dziejów przeistacza się w despotyzm i zniewolenie mas. System zachodni zaś emancypuje jednostkowego człowieka – przez niego wyjawia swoją siłę materialną, polityczną, intelektualną i moralną. Stąd swą autobiografię wydaną w USA Spasowski – jak gdyby odzegnując się od komunistycznego uniwersalizmu ojca – zatytułował: „Wyzwolenie jednego człowieka”.

Europejskie edycje interpretują treść wspomnień bardziej dosłownie i emocjonalnie, co wpływa na sposób ramowania narracji już na poziomie perytekstu. Sformułowany w pierwszej osobie tytuł francuski, w przeci-

jak późniejsze wspomnienia syna, w oparciu o przegląd teorii filozoficznych. Krytykując Descartesa i Leibniza, pisał: „Pospolite i metafizyczne pojęcie dualizmu człowieka, jako istotny cielesnej i duchowej, należy więc odrzucić, a z niem razem wszelkie puste, irrealne pojęcia dusz, duchów, ducha bożego, ducha świata i t.p., które opanowały i zdeprawowały dotychczasowe poznanie ludzkie” (1933: 103). Dla Władysława „duchowe wyzwolenie człowieka” (1933: dedykacja) oznaczało radykalne odrzucenie transcendencji i przyjęcie materialistycznego, naukowego światopoglądu. Dla Romualda duchowe wyzwolenie jednostki, jego osobista przemiana, oznaczało kierunek przeciwny, ku transcendencji i wierze.

wieństwie do bezosobowej, rzeczownikowej formy *liberation*, wskazuje na czynny, zaangażowany udział bohatera w walce, a wspomnienie nazwy rodzinnego miasta autora, *Warszawa*, zdradza nieco więcej o głównym bohaterze utworu. Przekłady przyniosły Spasowskiemu dodatkowy rozgłos oraz kolejne recenzje, pośród których, tak jak przy publikacji w Stanach Zjednoczonych, głosy uznania mieszały się z krytycznymi komentarzami (Pleskot 2023b: 367).

W 2021 roku dzięki inicjatywie Sacred Story Institute ukazało się drugie amerykańskie wydanie wspomnień *The Liberation of One* pod nowym, zmienionym tytułem *Romek & Wanda: The Greatest Political, Faith & Love Story of the Twentieth Century* (pl. „Romek i Wanda. Najważniejsza historia o polityce, wierze i miłości w XX wieku”). Nowy tytuł znacznie różni się od poprzedniego, głównie nadaniem wyraźnego emocjonalnego wymiaru wspomnieniom. Drugie wydanie, jak zaznacza Brymora (2022: 14), nie zawiera znaczących zmian w tekście, a zostało jedynie rozszerzone o przedmowy George’a Weigla oraz Williama M. Watsona. W odróżnieniu od pierwodruku, w którym nie wskazano tłumacza, w drugim amerykańskim wydaniu jego nazwisko zostało podane. Choć informacja ta umieszczona jest w mało eksponowanym miejscu, tekst nie ma już charakteru przekładu ukrytego.

Prawda, którą Spasowski chciał się podzielić ze światem, nie trafiła jednak do polskich czytelników przez ponad trzy dekady. Początkowo głównym powodem tak długiego oczekiwania na pojawienie się polskiej wersji wspomnień była ówczesna sytuacja polityczna. Ograniczenia i cenzura związane z polityką komunistyczną w PRL oraz działania rządowe mające na celu blokowanie rozprzestrzeniania się w Polsce tego typu publikacji uniemożliwiały publikację wspomnień dyplomaty, który publicznie sprzeciwił się władzom komunistycznym i poprosił o azyl w Stanach Zjednoczonych. Dla książki Spasowskiego – zaocznie skazanego na karę śmierci (w 1982 r.), a tuż przed publikacją wspomnień pozbawionego obywatelstwa polskiego (w 1985 r.) – nie było miejsca w przestrzeni publicznej PRL. Po zmianach ustrojowych w Polsce po 1989 roku postać ambasadora nie stała się przedmiotem szerszego zainteresowania ani refleksji publicznej. W udzielonym w 2006 roku wywiadzie Wanda Spasowska wspomina z nutą smutku:

Czuję żal, że zapomnieli o nas rodacy w kraju. Ale pogodziłam się z tym. Widocznie tak musi być. Straciłam wszystko dwa razy. Pierwszy raz po wojnie. Trzeba

było życie zaczynać bez niczego. Drugi raz tu, w grudniu 1981 r. Ale dla mnie rzeczy materialne nie były najważniejsze. Bolało zapomnienie. Kiedy w Polsce zaczęła się wolność, mąż był już bardzo chory i to było dla niego trudne, że nikt nigdy nie przyszedł i nie powiedział: „Dziękuję”. Nie, nie chodzi o order. Tylko o to „dziękuję”. A my w tych latach 1981–1989 pomagaliśmy, komu tylko mogliśmy, bo wszędzie mieliśmy drzwi otwarte, także do Białego Domu. (Mikruta 2006)

Dopiero w 2022 roku, dzięki ogromnej pracy dyplomaty Mariusza M. Brymory, ukazała się edycja opracowana wspomnień Spasowskiego pod tytułem *Spowiedź ambasadora*. Przy tworzeniu książki bazował on na materiałach przechowywanych w Archiwum Hoovera, w tym na oryginale maszynopisu w języku polskim (Pleskot 2023a: 19). Polskie wydanie jest redakcją niemal trzech tysięcy stron maszynopisu napisanych po polsku przez Romualda Spasowskiego w latach 1982–1985 (Brymora 2022: 21). Tekst został poddany znacznemu skróceniu oraz dostosowany do obecnych standardów wydawniczych i norm poprawności językowej, bez naruszenia przy tym, jak zaznacza Brymora, warstwy faktograficznej wspomnień. Podkreśla on we *Wstępie*, że głównym celem edycji było jak najwierniejsze oddanie istoty przekazu zamierzonego przez Spasowskiego, dostosowując go do współczesnego czytelnika (Brymora, 2022: 21). Publikacja zawiera również elementy z drugiego wydania amerykańskiego, *Romek & Wanda*, między innymi przełożoną z angielskiego przez Brymorę przedmowę George’a Weigla, amerykańskiego teologa i pisarza katolickiego. W ujęciu makrostrukturalnym, polskie wydanie różni się od amerykańskich publikacji zarówno pod względem objętości, jak i kompozycji narracyjnej. *Spowiedź ambasadora* (719 stron) jest dłuższa i momentami bardziej szczegółowa, zwłaszcza w rozdziale *Młodość i wojna*, w którym Spasowski opisuje swoje lata młodzieńcze oraz realia życia podczas II wojny światowej. Istotna różnica dotyczy również kompozycji dwóch książek. Obie edycje amerykańskie rozpoczynają się od opisu ucieczki Spasowskiego, która w istocie była zwieńczeniem przedstawianych przez niego wydarzeń, co nadaje utworowi retrospektywny charakter. W edycji polskiej porządek chronologiczny został zachowany, a część zatytułowana *Ucieczka* została umieszczona na końcu.

W obszarze badań naukowych pionierem w przywróceniu pamięci o postaci Romualda Spasowskiego stał się historyk i politolog Patryk Pleskot, który w 2023 r. wydał dwa obszernie, świetnie udokumentowane i barw-

nie napisane tomy poświęcone dwóm byłym dyplomatom: Romualdowi Spasowskiemu oraz Zdzisławowi Rurarzowi. Publikacja, zatytułowana *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.*, bazuje na oryginalnym angielskim maszynopisie *The Liberation of One*, przechowywanym w Archiwum Hoovera, a także na licznych notatkach, zapiskach oraz oficjalnej i prywatnej korespondencji Spasowskiego. Dwa tomy, liczące razem ponad 1200 stron, świadczą o dogłębnej analizie dostępnych źródeł, aby jak najdokładniej przedstawić historię Spasowskiego, a także ówczesne realia funkcjonowania komunistycznych służb specjalnych. W rezultacie Pleskot odtworzył przebieg opisywanych wydarzeń z punktu widzenia historyka, nierzadko w sposób krytyczny podchodząc do treści *The Liberation of One* oraz innych publikacji Spasowskiego. Analizując wspomnieniowy esej ambasadora pt. *Crossroads* z 1988 r. („Rozdroża”), stwierdza:

Nie ma wątpliwości, że tekst (tj. *Crossroads*) jest kreacją literacką – zresztą chyba nie najlepszą, zbyt sztuczną i pretensjonalną. Niezależnie od (subiektywnej) oceny jakości dzieła jako źródło historyczne ma ono minimalną wartość. Zmusza przy tym do postawienia pytania: czy skoro Spasowski tak dowolnie ustawił narracyjne wątki (spożytkowane wcześniej w książce), tkając z nich niby autobiograficzną opowieść, to czy nie pozwolił sobie na podobny zabieg w znacznie szerszej skali przy pisaniu całej *The Liberation of One*? (Pleskot 2023b: 268–369)

Pleskot, którego badania znacznie przyczyniły się do przywrócenia pamięci o Romualdzie Spasowskim, momentami nie ukrywa krytyki wobec samej książki. Podkreślając jej literacki charakter oraz swobodę w doborze narracyjnych wątków, jako historyk podaje w wątpliwość sposób, w jaki wydarzenia zostały przedstawione w *The Liberation of One*. Komentując długoletni proces tworzenia wspomnień przez ambasadora, zaznacza: „Posługując się nieeleganckim porównaniem, można by powiedzieć, że książka Rurarza to „ciąża niedonoszona”¹¹, a Spasowskiego – „przenoszona” (Pleskot 2023b: 338), po czym ponownie dodaje: „Romuald niejako

¹¹ Wspomnieniowa książka Zdzisława Rurarza, *Byłem doradcą Gierka*, wydana już Polsce, liczy 200 stron i według deklaracji autora powstała w zaledwie osiem dni w 1985 r. (Pleskot 2023b: 338).

skumulował wszystkie moce twórcze w jednym ciężkim – i chyba spóźnionym – „pocisku” literackim” (Pleskot 2023b: 343).

Mikrorecepja: Listy czytelników po publikacji *The Liberation of One*

Mikrorecepja rozumiana jest tutaj jako forma odbioru dzieła pisarskiego ujawniająca się w jednostkowych, prywatnych reakcjach czytelników utrwalonych w ich korespondencji kierowanej do autora. Stanowi ona źródło świadectw indywidualnych interpretacji, emocji i ocen, które – choć niesformalizowane i niewprowadzone do dyskursu publicznego – dokumentują bezpośredni, intymny wymiar komunikacji. Wspomnienia ambasadora spotkały się z żywą reakcją czytelników, o czym świadczą liczne zachowane w archiwum Spasowskiego listy. Warto zaznaczyć, że korespondencja stanowi znaczącą część spuścizny Spasowskiego i zawarta jest aż w 30 pudłach archiwizacyjnych, przy czym listy czytelników rozproszone są w kilku z nich. Większość tychże listów została napisana w 1986 roku, czyli roku publikacji *The Liberation of One*. Sekcja ta rozpoczyna się prezentacją wybranych listów do autora, w której omówieni zostaną nadawcy oraz główne przesłania korespondencji. W następnej kolejności udzielone zostaną odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: Jakie elementy narracji wspomnieniowej były najczęściej komentowane? Czy w listach pojawiają się bezpośrednie odniesienia do języka autobiografii? Czy i jak brak informacji o przekładowym charakterze książki wpływał na jej odbiór przez czytelników?

Część korespondencji powstała jako odpowiedź na przesłane wcześniej do adresatów egzemplarze grzecznościowe. W ramach prowadzonej przez wydawnictwo szeroko zakrojonej akcji marketingowej książka została rozesłana do licznych ważnych osobistości życia politycznego i kulturalnego Ameryki: kongresmenów, senatorów, dyplomatów i hierarchów kościelnych¹². Dwa specjalnie przygotowane ekskluzywne egzemplarze

¹² Wśród nich znaleźli się między innymi wiceprezydent George Bush, szef CIA William H. Webster i kard. Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI (Pleskot 2023b: 351).

wydawnictwo przesłało do szczególnie bliskich autorowi osób: prezydenta Ronalda Reagana i papieża Jana Pawła II. Adresaci bądź działające w ich imieniu biura lub sekretariaty przesyłali najczęściej grzecznościowe podziękowania. Krótko za przesłany egzemplarz dziękował wydawnictwu wiceprezydent George Bush. Niektórzy dodawali parę zdań od siebie. Arcybiskup Nowego Jorku kardynał John O'Connor na sporządzonych w jego kancelarii podziękowaniach dopisał odręcznie, że zapoznał się z manuskrytem (co wskazuje na otrzymanie tekstu jeszcze przed oficjalną publikacją) i uważa go za fascynujący.

Z punktu widzenia recepcji wspomnień szczególnie interesująca jest ta część korespondencji, która wyszła spontanicznie spod pióra nieznanym autorowi zwykłych czytelników poruszonych lekturą *The Liberation of One*. Najczęściej do autora kierowały korespondencję osoby pozostające z nim w pewnym związku pokrewieństwa pokoleniowego lub dzielące z nim wspólnotę losów bądź zapatrywań. Pisali do niego zatem głównie Amerykanie polskiego pochodzenia, emigranci lub dzieci emigrantów z Polski lub Europy Wschodniej, chrześcijanie i żydzi, ale również Amerykanie niemający wcześniej kontaktów z Polską (Chong). Do analizy wybrano siedem listów reprezentujących tę kategorię:

	Nadawca	Data listu	Język	Forma listu
1.	Edward Sieracki	4 VI 1986	Angielski	maszynopis
2.	Eva Lopatkin Easton	16 VI 1986	Angielski	maszynopis
3.	Sheldon L. Epstein	5 II 1987	Angielski	maszynopis
4.	Jadwiga Kopera	10 III 1987	Polski	maszynopis
5.	J.Z. Cracovian	29 II 1988	Angielski	maszynopis
6.	Piotr Fiodorczyk	22 IX 1988	Polski	pismo odręczne
7.	Dorothy B. Chong	20 II 1990	Angielski	maszynopis

Na ile można ustalić, nadawcy wywodzili się zasadniczo z kręgów klasy średniej i cieszyli się względnie stabilną pozycją życiową w nowym kraju, a zarazem stopniowo asymilowali się bądź zasymilowali się z amerykańskim społeczeństwem. W listach niejednokrotnie dawali wyraz wdzięczności wobec najbliższych, którzy podejmowali nieraz dramatyczne decyzje rodzinne związane z emigracją, które spowodowały, że mogli przybyć do Ameryki. „Kiedy mój ojciec dowiedział się o repatriacjach do

ZSRR,¹³ pisze Eva Lopatkin, „zniszczył swoje dokumenty, wołał bowiem zostać przesiedlonym niż wrócić do Związku Sowieckiego, gdzie wiedział, jaki byłby jego los. Jego decyzji zawdzięczam, że jestem obywatelką amerykańską”. W listach wybrzmiewa także docenienie warunków, jakie stwarzała Ameryka. „System kapitalistyczny okazał się dla mnie bardzo dobry” – podkreślał wnuk emigrantów (Sieracki). Poczucie wdzięczności miesza się z krytyczną oceną amerykańskich realiów i wartości. „Wiele rewelacji zwartych w Pana książkę” – dzielił się przemyśleniem z autorem jeden z czytelników – „przywodzi mi na myśl moje osobiste spotkania i obserwacje poczynione w tym kraju. Z czasem odkryje Pan, że Amerykanie mają frustrująco abstrakcyjne pojęcie sprawiedliwości, równości i człowieczeństwa” (Cracovian).

Listy zachowane w archiwum mają wyraźnie pozytywny ton. Nadawcy uważali książkę za wartościową i wciągającą, czego wyrazem jest opinia jednego z nich: „przeczytałem książkę w jeden weekend, bo nie mogłem jej odłożyć” (Epstein). Czytelnicy zapewniali, że stała się lekturą dla całych rodzin: „Pana książkę przeczytał mój mąż, a teraz czyta ją córka, która chodzi do college’u” (Lopatkin). Brak uwag dotyczących języka czy stylu narracji w listach od czytelników sugeruje, że odbiorcy koncentrowali się przede wszystkim na treści merytorycznej i przesłaniu książki, a nie na jej formie literackiej. Podkreślali jej walory edukacyjne oraz przesłanie moralne. W korespondencji wybrzmiewa wdzięczność za „osobisty wkład w walkę o godność człowieka” (Epstein). Warto podkreślić, że listy nie ograniczały się bynajmniej do kurtuazyjnych grzeczności i okrągłych formułek podziękowań, ale zawierały dłuższe, niekiedy kilkustronicowe, głębsze przemyślenia i refleksje nad własnym życiem, a nawet pytania i sugestie do autora. Żywe zainteresowania historią, życiem politycznym i społecznym to kolejna cecha wspólna nadawców.

Wiele listów zawiera krytyczne stanowisko wobec systemu komunistycznego. Jeden z czytelników podkreśla, że poleca książkę Spasowskiego przyjaciółom, a „zwłaszcza tym, którzy uważają, że Sowieci to »ludzie tacy jak my«” (Epstein). Cytowany wcześniej Edward Sieracki, absolwent studiów ekonomicznych i wspólnik w firmie księgowej w Illinois, zaznacza, że system ten nie motywuje ludzi do działania i rozwoju. Co ciekawe, ilustruje

¹³ Treść listów napisanych w języku angielskim przytoczono w tłumaczeniu własnym.

to przykładem zawodu tłumacza: „Ostatnio znajomy wrócił z podróży służbowej do Węgier i powiedział, że ich tłumaczka, młoda absolwentka uczelni wyższej, stwierdziła, że zarabia około 5 dolarów więcej niż osoba zamiatająca ulicę, i nie uważa, że to sprawiedliwie”. Kończy retorycznie: „jaki jest sens kształcenia się i zdobywania nowych umiejętności?”. Z kolei Eva Lopatkin, której ojciec urodził się w carskiej Rosji, zauważa: „Tak jak żydzi w swojej mądrości nieustannie przypominają nam o Holokauście, tak samo ludzie, którzy wyrwali się z krajów komunistycznych, powinni bez końca mówić o konieczności walki z komunistami”.

Na tle korespondencji, w większości pióra osób mieszkających na stałe lub na dłużej w USA, wyróżnia się list podpisany „Student z Warszawy” (Fiodorczyk), który pokazuje Polskę nie z perspektywy odległej Ameryki, ale z pozycji młodego świadka historii, osoby pamiętającej wydarzenia stanu wojennego jako uczeń rozpoczynający naukę w liceum. Przebywając na studiach w Stanach, pisze z punktu widzenia zwykłych Polaków niepodzielających PRL-owskiej narracji: „Dla mnie, dla mojej rodziny znaczyło to [ucieczka ambasadora], że nawet w łonie komunistycznego rządu znaleźli się ludzie, którzy mieli odwagę zaprotestować przeciw bezprawiu. Dodawało to otuchy ludziom, którzy myśleli tak samo, ale nie mogli nic dla poprawy sytuacji zrobić” (Fiodorczyk). Autora listu nie przekonywał argument komunistycznych władz o rzekomym luksusowym życiu Spasowskiego: „Zobaczyliśmy w telewizji Pańskie mieszkanie na Filtrowej, opisywane jako szczyt zbytku i przepychu. Zdjęcia tego nie potwierdzały. Pamiętam – ludzie dziwili się – »Ambasador, a tak skromnie mieszka«”. Porusza on także wątek wpływu sowieckiego na polską politykę. Zaznacza: „Lektura [*The Liberation of One*] wywarła na mnie bardzo przygnębiające wrażenie. Czy naprawdę tak bardzo jesteśmy uzależnieni od ZSRR? [...] Z tego wszystkiego wyłania się generalne pytanie, czy istnieje polska polityka zagraniczna – mam duże wątpliwości”.

Biograf Spasowskiego, Patryk Pleskot, stosunkowo krytycznie ustosunkowuje się do antysowieckiego wydzwisku wspomnień, uważając go za wyolbrzymiony (2023a: 354):

Na pewno narracja wspomnień Romualda nie jest konsekwentna. Zastanawia przy tym niezwykle częste, przesadne wręcz podkreślanie na kartach *The Liberation of One* (i jeszcze bardziej w maszynopisach książki) pełnego uzależnienia PRL od Sowietów oraz uwypuklanie niezgody, jaką budziło to u autora. Dokładnie to

samo pisał w latach osiemdziesiątych (i później) Zdzisław Rurarz. Czy obaj nie prowadzili w ten sposób gry z czytelnikiem i nie wychodzili naprzeciw antysowieckiej retoryce uprawianej przez Ronalda Reagana?

Analiza listów pokazuje, że taki wydźwięk książki był dla wielu czytelników istotny. Osobnym jednak pytaniem pozostaje, na ile było to skalkulowane wyjście naprzeciw oczekiwaniom czytelnika, a na ile autentyczna emanacja poglądów Spasowskiego, który z pozycji głębokiego, ideowego zaangażowania komunistycznego przeszedł na pozycje antagonistyczne.

W analizowanej korespondencji wyróżnia się list świadectwo młodszej o dwa lata od Spasowskiego matki i emigrantki z Polski, urodzonej we Lwowie Jadwigi Kopery. Czytelniczka reaguje na książkę emocjonalnie i biograficznie, wpisując swoje życie w narrację autora i odnajdując w niej echo własnej traumy. Jej list ujawnia głęboką wspólnotę losu, gdyż w opisywanych doświadczeniach ambasadora rozpoznaje własną historię osobistego cierpienia i poczucia straty.

Gdy czytałam Pańską książkę, to płakałam gorzko dwa razy, a w ogóle przeżywałam razem z Panem wszystkie koleje Pańskiego i Pani Wandzi życia. W ogóle mam naturę bardzo uczuciową. Pierwszy raz płakałam, gdy Pan stracił Tatusia, a drugi raz, gdy Pan stracił Kajtka. Ja też straciłam syna, który też popełnił samobójstwo. [...] Często czuję się samotna tu na Obczyźnie.

List staje się więc nie tyle komentarzem do lektury, ile autoterapeutycznym świadectwem, w którym czytelniczka łączy swoją biografię z biografią autora, by odzyskać poczucie sensu w traumatycznym doświadczeniu. W tej korespondencji odbija się zatem nie tylko recepcja literacka, lecz przede wszystkim głęboki akt poszukiwania bliskości, zrozumienia i wspólnoty pamięci. Wspólnota losu ma również wymiar duchowy i tożsamościowy, wynikły z wewnętrznej przemiany człowieka. Kopera rozpoczyna swój list od wyznania: „Jestem narodowości żydowskiej, wyznania Rom.Katolickiego [...] wyszłam za mąż za Polka Katolika” (pisownia oryginalna). Wyraźnie rysuje się tu paralela między drogą Spasowskiego od stanowiska pryncypialnego, zdeklarowanego ateusza – tego słowa używa we wspomnieniach – po chrzest w kościele katolickim, na którą znaczący wpływ wywarła głęboko wierząca żona, Wanda.

Warto zaznaczyć, że listy, choć w większości pisane z dużą sympatią do autora, nie miały laurkowego charakteru oraz dość otwarcie podejmowały kwestie trudne i niewygodne. Student z Warszawy już na początku wyraźnie zaznaczał: „Nie ukrywam, że wcześniej nie miałem wyrobionego poglądu na temat Pańskiej reakcji na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego”. Wyrażał też wątpliwości co do trwania Spasowskiego w strukturach władzy PRL: „Trudno mi było zrozumieć motywy Pańskiej długiej pracy w polskiej służbie zagranicznej”. Sheldon L. Epstein, przedstawiający się jako „urodzony w Chicago Żyd, którego rodzina pochodziła z Polski i Litwy”, podnosił kwestię relacji polsko-amerykańsko-żydowskich:

Zawsze dziwiła mnie amerykańsko-polska niechęć (*animosity*) w stosunku do naszej społeczności żydowskiej i zastanawiałem się, dlaczego społeczność polska nigdy nie uznała za stosowne zaoferować gościnności ani poprosić o naszą pomoc we wspólnych sprawach. Pan i Pana rodzina zapewniła potrzebne schronienie moim rodakom, za co jestem Panu wdzięczny. Dlaczego tacy ludzie jak Pańska rodzina byli tak rzadcy w Polsce?

Można odnieść wrażenie, że to zawieszone w próżni pytanie stanowiło kwintesencję listu. W neutralnie brzmiącym zapytaniu wybrzmiewa próba zrozumienia losów ludzi uwikłanych w dramatyczne wydarzenia historyczne, a także kondycji moralnej człowieka.

W archiwum zachowały się ślady, że Spasowski odpowiadał przynajmniej na niektóre z otrzymanych wiadomości. „List Pani wzruszył mnie. Sądzę, że jestem w stanie dobrze zrozumieć Pani bolesne przeżycia i tęsknotę za tymi, co odeszli” – napisał do Jadwigi Kopery. Zwraca uwagę, że uczynił to ponad dwa lata po dacie, jaką nosi list nadawczyni, co wyjaśnia otrzymaniem listu „z wielkim opóźnieniem” związanym ze zmianą miejsca zamieszkania¹⁴. Spasowski po decyzji o pozostaniu w Stanach musiał

¹⁴ Jadwiga Kopera w końcówce listu do Spasowskiego prosi o wskazówki w sprawie wydania własnych wspomnień, które miała już wtedy na ukończeniu: „Mam właściwie wszystko napisane, ale potrzebuję to wytajpować i posegregować i stworzyć tego całość”. Gdy Spasowski pisał do niej odpowiedź w 1989 r., wspomnienia Kopery już się ukazały (*Pamiętnik Jetty*, 1987). To interesujące świadectwo kobiecego doświadczenia na emigracji i zmagania z polsko-żydowską tożsamością, a także wielkiej determinacji, aby podzielić się swoimi przeżyciami wewnętrznymi z czytelnikami.

zmieniać miejsca pobytu. Na początku przebywał w tzw. *safe houses*, a jego adres ze względów bezpieczeństwa nie był udostępniany. Listy od czytelników trafiały do Spasowskiego za pośrednictwem wydawnictwa.

W analizowanej korespondencji tylko jeden list, od studenta z Warszawy, odnosi się do kwestii tłumaczenia i zawiera uwagi na temat ewentualnej, przyszłej publikacji książki Spasowskiego w Polsce: „Nie wiem, czy była ona tłumaczona na język polski, prawdopodobnie nie. Byłoby dobrze, gdyby rodacy mogli się z nią zapoznać. Tu moja uwaga – dla polskiego czytelnika powinna ona być trochę zmieniona. Mniej odwołań do historii!” (Fiodorczyk). Życzeniu czytelnika, dotyczącemu publikacji książki w języku polskim, stało się zadość dopiero ponad trzy dekady po skreśleniu tych słów, w 2022 r., kiedy Mariusz M. Brymora, anglista z wykształcenia, zawodowy dyplomata i konsul Polski w USA, wydał wspomnienia swojego poprzednika.

Podsumowanie

Wydane na emigracji w USA wspomnienia ambasadora Romualda Spasowskiego, *The Liberation of One* (1986), wyróżnia interesująca historia przekładowa oraz długa droga do polskiego czytelnika. Spisany po polsku rękopis po licznych pracach redakcyjnych i przekładzie na język angielski ukazał się prawie równocześnie w pełnym tłumaczeniu niemieckim (1987) oraz skróconym francuskim (1987), by dotrzeć do polskiego czytelnika dopiero w 2022 r. Analiza historii wydawniczej i przekładowej pokazuje złożoność łańcucha translacyjnego oraz znaczenie języka angielskiego jako pomostowego, z którego powstały kolejne, pośrednie przekłady wspomnień. Pokazuje również sprawczość redaktora, M. Brymory, który opracował polską edycję autobiografii, a przez to przyczynił się do przywrócenia pamięci o Spasowskim wśród polskich czytelników. Badanie mikrorepcji amerykańskiej edycji na podstawie zachowanych archiwalnych listów do autora pokazuje, że książka została ciepło przyjęta przez nadawców. We wspomnieniach Spasowski podkreślał, że w akcie pisania powtórnie przeżywał swoje życie i nagromadzone przez lata doświadczenia, emocje, chwile radości i rodzinnych tragedii (2022: 711). Mimo że sprowadzenie do wspólnego mianownika omawianych listów jest ryzykowne, można sformułować wniosek, że również dla nadawców zarówno lektura książki ambasadora,

jak i napisanie listów stanowiło proces oczyszczenia poprzez refleksję na temat emigracyjnych korzeni, wspomnienie własnych historii rodzinnych czy podzielenie się z autorem dręczącymi adresatów problemami i dylematami. Najczęściej komentowane były bowiem aspekty tożsamościowe, polityczne i emocjonalne. Badanie mikrorepcji czytelniczej wymaga również postawienia pytań o obieg korespondencji do autora i ewentualną filtrującą rolę wydawnictwa. Poczyniony w artykule rekonesans badawczy pokazuje, że badanie mikrorepcji tekstów opublikowanych w diasporze, które następnie „wracają” do kraju rodzinnego autora poprzez redakcję lub tłumaczenie, jest wartościowe dla zrozumienia ówczesnego odbioru ich pierwotnego wydania.

Podziękowania

Joanna Dybiec-Gajer składa podziękowania za wsparcie w ramach programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza” (IDUB Excellent Mobility) finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i przyznanego przez Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Dofinansowanie to umożliwiło przeprowadzenie kwerendy w Archiwum Instytutu Hoovera na Uniwersytecie Stanforda latem 2025 roku.

Wkład autorek

Joanna Dybiec-Gajer – opracowanie koncepcji badawczej i części teoretyczno-metodologicznej, przeprowadzenie badań archiwalnych oraz analiza materiału badawczego (korespondencji)

Natalia Szewczyk – opracowanie części dotyczącej historii przekładów wspomnień ambasadora

Literatura

Teksty źródłowe

Ciechanowski J., 1947, *Defeat in Victory*, Garden City.

Kopera J., 1987, *Pamiętnik Jetty*, Chicago.

Mikruta J., 2006, Zapomniany krzyk [Wywiad z Wandą Spasowską], „Tygodnik Powszechny”, 51, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zapomniany-krzyk-129803> (dostęp: 28.11.2025).

- Partial Inventory of the Romuald Spasowski papers, https://oac.cdlib.org/static_findaids/ark:/13030/kt9r29s1rd.html (dostęp: 28.11.2025).
- Spasowski R., 1986, *The Liberation of One*, San Diego.
- Spasowski R., 1987, *Abschied von Warschau*, Bergisch-Gladbach.
- Spasowski R., 1987, *J'ai conquis ma liberté*, Paris.
- Spasowski R., 2021, *Romek & Wanda: The Greatest Political, Faith & Love Story of the Twentieth Century*, Seattle.
- Spasowski R., 2022, *Spowiedź ambasadora*, oprac. M.M. Brymora, Kraków.
- Spasowski W., 1933, *Wyzwolenie człowieka*, Warszawa.
- List E. Sierackiego, Romuald Spasowski papers, Hoover Institution Library & Archives.
- List Ewy Lopatkin Easton, *ibidem*.
- List S. L. Epsteina, *ibidem*.
- List J. Kopery, *ibidem*.
- List J. Z. Cracoviana, *ibidem*.
- List P. Fiodorczyka, *ibidem*.
- List D. P. Chong, *ibidem*.

Teksty krytyczne

- Adamo S., 2006, *Microhistory of Translation*, [w:] *Charting the Future of Translation History*, G. L. Bastin, P.F. Bandida (red.), Ottawa, s. 81–100.
- Adamowicz-Pośpiech A., 2023, *Mikrohistoria Bronisława Zielińskiego w polu translatorsko-literackim*, „Przekładaniec”, 47, s. 128–146. <https://doi.org/10.4467/16891864PC.23.019.18850>
- Bratkiewicz J., 2023, *Syn długo był posłuszny ojcowskiemu zapewnieniu, że komunizm jest drogą do wyzwolenia*, „Gazeta Wyborcza”, 21 lipca, <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,29989953,syn-dlugo-byl-posluszny-ojcowskiemu-zapewnieniu-ze-komunizm.html> (dostęp: 15 listopada 2025).
- Brymora M., 2022, *Wstęp*, [w:] *Spowiedź ambasadora*, R. Spasowski, Kraków, s. 13–25.
- Eberharther M., 2023, *Tłumacze i ich biografie – pytania metodologiczne*, „Przekładaniec”, s. 15–30. <https://doi.org/10.4467/16891864PC.23.013.18844>
- Franz B., 2025, *Diplomacy as Social World. Role Images and Diplomatic Memoirs*, New York.
- Gomez H., 2017, *A Closer Look into the Life of Ordinary Translators through Unordinary Sources: The Use of Obituaries as a Microhistory Tool to Study Translators and Translation in Ohio*, „New Voices in Translation Studies”, 16(1), s. 55–83.

- Grant T., 1996, *International directory of company histories*, Vol. 12, Detroit, s. 223–226.
- Jiang M., 2021, Translation as cultural diplomacy: a Chinese perspective, „*International Journal of Cultural Policy*”, 27(7), s. 892–904, DOI: 10.1080/10286632.2021.1872554.
- Kaindl K., 2025, The translator's nested identities: translator studies and the auto/biographical turn, „*Perspectives*”, 33(2), s. 326–340. <https://doi.org/10.1080/0907676X.2024.2421772>.
- Kita-Huber J., R. Makarska, 2020, Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Wprowadzenie, [w:] *Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translologicznych*, J. Kita-Huber J., R. Makarska (red.), Kraków, s. 5–19.
- Makarska R. 2014, Die Rückkehr des Übersetzers. Zum Nutzen einer Übersetzerbiographie, [w:] *Übersetzer als Entdecker*, A. Kelletat, A. Tashinskiy (red.), Berlin, s. 51–61.
- Mehawesh M.I., 2025, Ideological Dimensions in the Translation of Hillary Clinton's Memoir *Hard Choices*, „*Forum for Linguistic Studies*”, 7(11), 926–938. <https://doi.org/10.30564/fls.v7i11.11421>.
- Mellinger Ch., 2019, Puerto Rico as colonial palimpsest. A microhistory of translation and language policy, „*Target*”, 31(2), s. 228–247.
- Munday J., 2014, Using Primary Sources to Produce a Microhistory of Translation and Translators: Theoretical and Methodological Concerns, „*The Translator*” 20(1), s. 64–80.
- Ni X., 2022, Cold War Cultural Diplomacy in Outward State Translation of Chinese Literature in the PRC (1949–1966), „*Asian Studies Review*”, 46(3), s. 530–547, DOI: 10.1080/10357823.2021.2009765.
- Paloposki O., 2017, In search of an ordinary translator: translator histories, working practices and translator–publisher relations in the light of archival documents, „*The Translator*”, 23(1), s. 31–48, DOI: 10.1080/13556509.2016.1243997.
- Pleskot P., 2023a, *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.*, t. 1: 1920–1981, Warszawa.
- Pleskot P., 2023b, *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.*, t. 2: 1981–2007, Warszawa.
- Pym A., 1998, *Method in Translation History*, Manchester.
- Roig-Sanz D., L. Campanella L. & E. Carbó-Catalan E., 2025, Translation as a soft power resource: exploring the possibilities, scope, and challenges of an interdisciplinary approach. „*Perspectives*”, 33(1), 1–23. <https://doi.org/10.1080/0907676X.2025.2447143>.
- Siwek K., 2023, Biografia translatorska a mikrohistoria. Przyczynek do historii tłumacza literackiego, „*Rocznik Przekładoznawczy*”, 18, s. 115–131.

- Stark J., 2018, British and American Diplomatic Memoirs as Factual Narratives: A Resource for the Linguistic and Cultural Analysis of the Specialised Domain of Diplomacy, „ILCEA” 31, <http://journals.openedition.org/ilcea/4680>; DOI: <https://doi.org/10.4000/ilcea.4680>.
- Udovič B. 2020, Memoirism Hype: Why do Slovenian Diplomats Write Memoirs?, „Acta Neophilologica”, 53(1–2), s. 153–166; <https://doi.org/10.4312/an.53.1-2.153-166>.
- Venuti L., 1995, *The Translator’s Invisibility: A History of Translation*, London.
- von Flotow L., 2018, *Translation as Cultural Diplomacy*, [w:] *The Routledge Handbook of Translation and Politics*, J. Evans, F. Fernandez (red.), London, s. 193–203.

The Return of the Ambassador: translation trajectories of Romuald Spasowski’s memoir and its reception in readers’ letters

Summary

The paper addresses an underexplored topic of diplomats’ memoirs in translation. It examines the complex translation history of the memoirs of the diplomat Romuald Spasowski, twice Ambassador of Poland to the United States and one of the highest-ranking officials from Eastern Europe to seek political asylum in the United States. Although his decision to remain in his host country after the imposition of martial law in Poland received wide coverage in the US press, and although his English-language memoir, *The Liberation of One* (1986), was subsequently translated swiftly into German and French, the ambassador’s autobiography reached Polish readers only nearly four decades later. In addition to tracing the “return” of the ambassador’s memoirs to Poland, the paper aims to reconstruct – on the basis of archival sources – the immediate reactions of readers to the American edition of Spasowski’s autobiography, thereby offering a micro-level reception study of the text. An examination of the letters preserved in the Hoover Institution Archives indicates a predominantly positive response to the book. For many readers, engaging with it constituted a form of emotional catharsis and offered an opportunity to confront their own, often migrant, histories through immersion in the ambassador’s narrative.



Keywords: translation history, microhistory, diplomats’ memoirs and translation, reader response, readers’ letters, Romuald Spasowski, *The Liberation of One*